

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Przenumerata na „**Dodatek Tygodniowy**“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.
№ 12. Dnia 21. Marca 1868.

Wychowanie publiczne. Dotacje szkół ludowych w Galicji.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 9., 10. i 11.)
27. Powiat Stryjski.

Szkoła główna i niższa realna w Stryju. Dotacya 4034 zł. Szkoła główna dla dziewcząt w Stryju. Prezentuje gmina. Dotacya 1090 zł.

Liczba porządkowa	Szkoła systemizowana					Liczba porządkowa	Szkoła systemizowana								
	Dotacya w		Dotacya w				Dotacya w		Dotacya w						
	pieniąd.	naturalnych	naturalnych	zboża	winogrodzkie		naturalnych	pieniąd.	naturalnych	zboża	winogrodzkie				
Miejsce szkoły	złr.	e.	mierzyc	stony	ogrod	drzewa sagów	Miejsce szkoły	złr.	e.	mierzyc	stony	ogrod	drzewa sagów	Komu przy- służa prawo prezentacyi	
1	*Chaszczowanie	10	—	4	—	—	50 fur	36	—	119	—	—	—	opal	gmina
2	Chutar	85	—	12	—	—	opal	37	—	106	—	—	—	opal	gmina
3	Holowicko	50	25	30	—	—	opal	38	—	164	—	—	—	opal	lac. konsystorz hr. Kiński
4	*Hrebentów	80	—	10	—	—	opal	39	—	89	29	—	—	opal	lac. konsystorz
5	Jelenkowie	67	30	10	—	—	opal	40	—	56	29	—	—	opal	gmina
6	Jamelca	63	—	5	—	—	opal	41	—	89	72	—	—	opal	gmina
7	Kahne	36	—	17	—	—	opal	42	—	56	58	—	—	opal	gmina
8	Klimiec	165	90	—	—	—	opal	43	—	23	4	—	—	opal	gmina
9	Korczyn	—	—	—	—	—	opal	44	—	80	—	—	—	opal	gmina
10	*Korosłów	—	—	—	—	—	opal	45	—	129	—	—	—	opal	gmina
11	*Kozłowa	—	—	—	—	—	opal	46	—	100	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
12	Kruszelnica	84	—	—	—	—	opal	47	—	114	—	—	—	opal	gmina
13	Lhobchora	58	80	—	—	—	opal	48	—	147	—	—	—	opal	gm. miej. w Stryju
14	Kaweczne	45	—	—	—	—	opal	49	—	80	—	—	—	opal	gr. k. prob.
15	Oporze	42	—	—	—	—	opal	50	—	100	—	—	—	opal	gmina
16	Orawa	210	—	—	—	—	opal	51	—	206	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
17	Orawczyk	84	—	—	—	—	opal	52	—	210	—	—	—	opal	gr. k. konsyst.
18	Plawie	42	—	—	—	—	opal	53	—	65	—	—	—	opal	gmina
19	Podhorodec	55	—	—	—	—	opal	54	—	85	—	—	—	opal	gr. k. konsyst.
20	Bożarka wyżna	50	—	—	—	—	opal	55	—	103	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
21	Sławsko	76	65	—	—	—	opal	56	—	100	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
22	Smorz	69	—	—	—	—	opal	57	—	105	—	—	—	opal	gmina
23	Sopot	—	—	—	—	—	opal	58	—	119	—	—	—	opal	gr. k. konsyst.
24	Synowulduko niżnie	100	—	—	—	—	opal	59	—	103	—	—	—	opal	gmina
25	Synowulduko wyżnie	178	50	—	—	—	opal	60	—	108	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
26	Tarnawa	60	—	—	—	—	opal	61	—	140	—	—	—	opal	gmina
27	Tuchla	71	40	—	—	—	opal	62	—	193	—	—	—	opal	gmina i proboszcz
28	Tucholka	68	—	—	—	—	opal	63	—	105	—	—	—	opal	gr. k. konsyst.
29	Urycz	63	—	—	—	—	opal	64	—	26	—	—	—	opal	gmina
30	Wyłosińska	94	50	—	—	—	opal	65	—	50	—	—	—	opal	gmina
31	Wyżłów	54	—	—	—	—	opal	66	—	50	—	—	—	opal	gmina
32	Żupanie	140	—	—	—	—	opal	67	—	146	32	—	—	opal	gmina
33	Żieduszyce wielk.	107	10	—	—	—	opal	68	—	30	—	—	—	opal	gmina
34	Pobuk	100	—	—	—	—	opal	69	—	30	—	—	—	opal	gmina
35	Hożburcze	88	20	—	—	—	opal	70	—	15	—	—	—	opal	gr. kl. prob.

28. Powiat Rawski.

1	Belzec	150	—	24	—	—	—	27	—	6	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
2	Rawa	339	—	—	—	—	—	28	—	37	80	—	—	—	—	gmina
3	Magierów	194	25	—	—	—	—	29	—	10	—	—	—	—	—	gmina
4	Uhnów	200	—	—	—	—	—	30	—	6	—	—	—	—	—	gmina
5	Uhnów	200	—	—	—	—	—	31	—	4	—	—	—	—	—	gmina
6	Bruczkental	47	35	—	—	—	—	32	—	10	—	—	—	—	—	gmina
7	Niemirów	228	90	—	—	—	—	33	—	6	—	—	—	—	—	gmina
8	Smolin	105	—	—	—	—	—	34	—	—	—	—	—	—	—	gmina
9	Smolin niemiecki	60	36	—	—	—	—	35	—	—	—	—	—	—	—	gmina
10	Chłweżany	150	—	—	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	gmina
11	Karów	157	50	—	—	—	—	37	—	—	—	—	—	—	—	gmina
12	Petyliz	179	55	—	—	—	—	38	—	—	—	—	—	—	—	gmina
13	Kamionka lasowa	162	67	—	—	—	—	39	—	—	—	—	—	—	—	gmina
14	Kamionka polna	152	67	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	gmina
15	Ludzyca kniazie	200	—	—	—	—	—	41	—	—	—	—	—	—	—	gmina
16	Wolica mazowiecka	160	—	—	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	gmina
17	Umsztogon	60	—	—	—	—	—	43	—	—	—	—	—	—	—	gmina
18	Maśkunów	62	—	—	—	—	—	44	—	—	—	—	—	—	—	gmina
19	Poduboc	29	—	—	—	—	—	45	—	—	—	—	—	—	—	gmina
20	Tarnoszyn	40	—	—	—	—	—	46	—	—	—	—	—	—	—	gmina
21	Rzeżycza	40	—	—	—	—	—	47	—	—	—	—	—	—	—	gmina
22	Domaszów	170	—	—	—	—	—	48	—	—	—	—	—	—	—	gmina
23	*Dyńska	16	—	—	—	—	—	49	—	—	—	—	—	—	—	gmina
24	*Nowosiólski przed.	10	—	—	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	gmina
25	*Korczów	8	—	—	—	—	—	51	—	—	—	—	—	—	—	gmina
		10	—	—	—	—	—	52	—	—	—	—	—	—	—	gmina
		6	—	—	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	gmina

U w a g a. Szkoły gwiazdką powyżej oznaczone, uważać należy za tymczasowe. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Komisyja fizyograficzna c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 11.)

Do takiego to wspólnego działania odrazu przystąpiła dość znaczna liczba badaczy krajowych, już nadsyłając własne zbiory spostrzeżeń, roślin i zwierząt, już też porozumiewając się z Komisją co do sposobu rozpoczęcia takowych według życzeń i w granicach przez Komisję wytkniętych. Ocenienie i naukowe zestawienie tych darów, oraz wprowadzenie w należyty tok pracy przez pojedynczych korespondentów rozpoczęte było zatrudnieniem Komisji. Zamieszczone poniżej sprawozdania pojedynczych sekcji obejmują wykazy nadesłanych im do zamierzonego celu wielce przydatnych spostrzeżeń i zbiorów, które Komisja obrobiwszy w celu uczynienia ich przystępnymi, pod rubryką „Materiałów do fizyografii krajowej“ wraz z pracami swych członków przy rocznych sprawozdaniach częściowo ogłasza postanowiła i takowe tutaj załącza. Obszerniejsze rozprawy członków Komisji, a mianowicie pp. Dra Rehmana: *O roślinach Bieskidów zachodnich*, i prof. Dra Nowickiego: *Przegląd prac dotychczasowych o kręgowcach galicyjskich*, oraz *O świstaku (Arctomys marmota)* zamieszczonymi zostały w Rocznikach Tow. nauk. krak. w tomie X. Oprócz tego inni z naszych członków w artykułach w dziennikach umieszczonych zwrócili uwagę gospodarzy na pojawienie się w kraju szkodliwych zbożu owadów, a szczególnie Niezmiarki (*Chlorops taeniopus*), podając zarazem środki wytepienia tychże. Inszą pracę korespondenta naszego p. Böhma: *Tabelaryczny przegląd nadzwyczaj starych, oraz rzadkich drzew w lasach zachodniej Galicyi* ogłosił krakowski Tygodnik rolniczy. Nakładem znowu Kazimierza hr. Wodzickiego wyszedł *Przyczynek do fauny chrząszczów galicyjskich* (Kraków, 1866. 80), napisany przez p. M. Łomnickiego.

Zważając na szczupłość dotychczasowego materiału do klimatologii krajowej, Komisja przyjęła z radością ofiarowane sobie chęci WJX. dziekana Dra Grzegorzka, pp. profesorów Kurowskiego, Maya i Małaczyńskiego, oraz p. Meyera, a rozesławszy takowym gotowe do zapisywania spostrzeżeń formularze i instrukcje, zyskała nowe stacje meteorologiczne w Podegrodziu, Drohobyczu, Rzeszowie¹⁾, Brodach i Makowie. Wkrótce też zostanie otwartą stacja podobna w Jodłowniku pod Limanową, a to kosztem i staraniem Wgo Konstantego Romera, który potrzebny na zakupienie narzędzi fundusz Komisji odkazał.

Wielce pod każdym względem ważne spostrzeżenia nad stanem wód w rzekach krajowych nie uszły również baczości Komisji fizyograficznej, a objawionym prywatnie życzeniom przysłała c. k. Komisja Namiestnicza krakowska w pomoc, polecając rozporządzeniem z dnia 27. grudnia 1865 do l. 34.848 dotyczącym urzędem, aby tego rodzaju spostrzeżenia w kopiach co miesiąc do c. k. Obserwatorium astronomicznego w Krakowie przesyłały. Spostrzeżeń takich od 1. stycznia 1866 dostarczyły c. k. urzędy w Podgórzu i Dzikowie co do stanu Wisły, w Zgłobicach co do stanu Dunajca i w Łabuziu co do stanu Wisłoki. Powiększyć liczbę stanowisk i rozszerzyć system obserwacji do wszystkich spławnych rzek kraju jest przedmiotem starań naszej Komisji.

Sprawozdanie szczegółowe w przedmiocie licznych a nie bezskutecznych starań Komisji fizyograficznej w celu wstrzymania ostatecznej zagłady zwierząt tatrzańskich, świstaka i kozy dzikiej, oraz użytecznych ptaków krajowych, dozwoli poznać, o ile sprawa ta, której poruszenie i gorliwe prowadzenie niezmordowanej czynności członków swoich, Dra E. Janoty i Dra Nowickiego, Komisja zawdzięcza, naprzód posunięta została. Tutaj tylko to nadmienimy, że na wniesioną za pośrednictwem c. k. Towarzystwa zoologiczno-botanicznego w Wiedniu prośbę Jego Excelencya Pan Minister Stanu hr. Belcredi reskryptem z dnia 8. maja 1866 do l. 2265 wydanym, poruszoną przez Komisję ochronę zwierząt tatrzańskich tak Wysokokiemu Prezydum Namiestnictwa galicyjskiego, jako też królewskowęgierskiej Kancelaryi nadwornej gorąco polecił raczył.

Rozpocząwszy w ten sposób działalność swą Komisja, znalazła się niebawem wobec trudności, wynikających z zupełnego braku funduszków. Gromadzące się zbiory tak botaniczne jak zoologiczne, aby nie uległy zniszczeniu, wymagały starannego zabezpieczenia i przechowania. Odpowiednio do stanu nauki a przykładu krajów ościennych należało pomyśleć o znacznym powiększeniu liczby stacji meteorologicznych zaopatrzeniem tychże w dokładne narzędzia, i to tem bardziej, że jak z jednej strony wielu ochoczych zgłaszało się obserwatorów, tak z drugiej wymaga tego powiększenia samo położenie Galicyi, ulegającej od zachodu wpływom oceanu atlantyckiego, od wschodu zaś

wpływom wielkiej masy stałego lądu. O podróżach, wycieczkach i poszukiwaniach jakiegobądź rodzaju, systematycznie przedsięwzięć się mających, bez stosownych funduszków mowy być nie mogło. Opracowanie nagromadzonego materiału, wymagające częstokroć pracy więcej mechanicznej, nagliło do najmu stosownych k'temu indywidualów. Nareszcie zebrany i opracowany materiał należało ogłosić drukiem, inaczej bowiem, jak wiadomo, słabnie zapał pracownika, widzącego owoc swych starań bez użytku w zamknięciu obcym leżący, kiedy tymczasem ogłoszenie zwiększa zapał, budzi współzawodnictwo i od niepamięci ochrania.

Okoliczności te spowodowały Komisję na posiedzeniu dnia 22. listopada 1865 r. do wyznaczenia komitetu złożonego z pp. Altha, Karlińskiego, Kuczyńskiego, Nowickiego i Rehmana, mającego się zająć obliczeniem funduszu do osiągnięcia zamierzonych celów potrzebnego.

Komitet ten zdał sprawę na posiedzeniu Komisji dnia 29. listopada 1865, motywując potrzebę funduszków następujących:

A) Fundusz jednorazowy:

1. Na sprawienie przyrządów do robienia i przechowywania zbiorów geologicznych, botanicznych i zoologicznych wal. austr. zł. 300
2. Na zakupno narzędzi meteorologicznych, na raz lub w trzech równych corocznych ratach zł. 1500
razem zł. 1800

B) Fundusz coroczny stały aż do ukończenia zupełnego prac Komisji:

1. Na poszukiwania geologiczne zł. 500
2. „ „ botaniczne zł. 500
3. „ „ zoologiczne zł. 500
4. „ „ magnetyczne, objazd stacji meteorologicznych, i t. d. zł. 500
5. Na prace mechaniczne, jak odpisywanie, obliczanie spostrzeżeń, i t. p. zł. 220
6. Na koszt korespondencji, przesyłki, naprawę narzędzi, i t. d. zł. 100
7. Na wydawnictwo pisma czasowego, fizyografii krajowej poświęconego, opatrzonego w potrzebne mapy, plany, ryciny, tabele, i t. p. zł. 1000
razem zł. 3320

Sumy to wprawdzie znaczne, atoli daleko mniejsze od tych, jakie na podobne cele łożą kraje ościenne, pomimo, że tam i zasób gotowego do fizyografii krajowej materiału, zwłaszcza do klimatologii, znaczniejszy, i nadzieja zwrotu wyłożonych na wydawnictwo kosztów pewniejsza. To też Komisja nie wahała się ani na chwilę w przyjęciu stawionego przez komitet wniosku. aby, idąc za przykładem innych prowincyi państwa rakuzkiego, mianowicie zaś Czech, o udzielenie tych funduszków udać się z prośbą do kraju, reprezentowanego przez zbierający się we Lwowie Wysoki Sejm galicyjski.

Wypracowany w tym przedmiocie przez przewodniczącego Komisji prof. Dra Czerwiakowskiego pod dniem 20. grudnia 1865 r. memoriał w kształcie sprawozdania i prośby złożonym został do rąk posłującego na Sejm ówczesnego rektora uniw. Jag. a prezesa Towarzystwa naukowego, prof. Dra Majera, który sam jeden, dobrze obeznany z celem, usiłowaniami i trudnościami Komisji fizyograficznej, mógł prośbę tę najwymowniej poprzeć. Jakoż istotnie podjął kwestyą tę, żywotną dla Komisji, czeigodny prezes, a godząc potrzebę tejsze z możliwością kraju, z uwagi nadto, że rozkładając pracę na dłuższy nieco przeciąg czasu, wydatek roczny znacznie się zmniejszy, na posiedzeniu sejmowym dnia 10. lutego 1866 odbytem zaproponował, aby Wysoki Sejm wyznaczyć raczył dla Towarzystwa naukowego krakowskiego tytułem i wyłącznie na rzecz Komisji fizyograficznej zasiłek następujący:

1. Na urządzenie stacji meteorologicznych przez lat 3 po 500 zł. wal. austr. rocznie;
2. Na wszystkie inne potrzeby, a zatem na prace badawcze pod wszelkimi względami, na zbieranie map, rysunków, kosztą korespondencji i publikacji przez lat 10, rocznie po 1500 zł. wal. austr.,
ukazując, że na pokrycie żądanej sumy wystarczy dodatek jednego centa na 33 zł. zwyczajnych podatków.

W skutek tego wniosku Wysoki Sejm krajowy raczył na posiedzeniu swem dnia 28. marca 1866 r. wydać następującą uchwałę: „Dla Komisji fizyograficznej w Krakowie przeznaczona się stała aż do odwołania kwota 1500 zł. w. a., rocznie od 1. stycznia 1866 po-

¹⁾ W Rzeszowie była już wprawdzie od roku 1853 stacja meteorologiczna ale ta w ostatnich latach w niewłaściwe dostała się ręce.

cząwszy w ratach półrocznych z dołu na ręce prezesa Towarzystwa naukowego w Krakowie wypłacać się mająca, pod warunkiem, iż z czynności Komisji ma być Wydziałowi krajowemu sprawa zdawana.“

Dzięki tej uchwale zabezpieczającej materyalny byt Komisji fizyograficznej, korporacja ta, po roku od swego zawiązania się z gałęzi Towarzystwa, ograniczonej dotąd do dobrowolnych poświęceń i ofiar z pracy korespondentów swych w kraju rozrzuconych, stała się instytucją krajową i samodzielnie do wytkniętego celu dążyć jest w stanie.

Nowe to jej stanowisko wymagało organicznego urządzenia całej jej pracy. To też poruczywszy na dniu 9. maja 1866 przewodnictwo swe na rok następny profesorowi Karlińskiemu, na posiedzeniu odbytem dnia 24. maja t. r. Komisja podzieliła się na pięć następujących sekcji:

1. Orograficzno-geologiczną złożoną z pp. Dra Altha, Dra Janoty, Dra A. Kremera i Dra Żebrowskiego pod kierownictwem pierwszego z wymienionych;

2. Chemiczną pod kierunkiem prof. Dra Czyrniańskiego złożoną z pp. Dra Stopczńskiego, Sawiczewskiego i profesora Hałatkiewicza 1);

3. Meteorologiczną pod kierunkiem prof. Dra Kuczyńskiego składającą się z prof. Karlińskiego i Gralewskiego;

4. Botaniczną pod przewodnictwem prof. Dra Czerwiakowskiego złożoną z pp. Dra Rehmana i prof. Jabłońskiego 2);

5. Zoologiczną reprezentowaną w Komisji przez prof. Dra Nowickiego i Dra Żebrowskiego. (D. n.)

1) Z powodu ciągłej słabości Dra Sawiczewskiego i dla wzmożenia sił sekcji uchwałą z dnia 27. grudnia 1866 do sekcji tej na rok następny zaproszeni być mają pp. Alexandrowicz, K. Mohr, Rozwadowski i Hoff.

2) Do sekcji tej z końcem roku 1866 przybył obecnie stale w Krakowie mieszkający Dr. J. Czerkowski, dawniej korespondent Komisji.

Górnictwo i Hutnictwo w Galicyi.

I.

Ziemia w Galicyi, w ogóle urodzajna i żyzna, mieści w łonie swym bogactwa, jakimi nie każdy kraj poszczycić się może. Mało kto w Europie nie zasłyszał o owych kopalniach soli kamiennej w Wieliczce i Bochni, którym równych nie ma podobno w świecie. A mamy sól nie tylko w samej Wieliczce i Bochni; warzelnie wschodnio-galicyjskie prawie drugie tyle soli co owe kopalnie dostarczają. Prócz soli mamy węgiel kamienny, naftę, rudę żelazną, siarkę, galman, i glinę ogniotrwałą, niezbędny ów materyał do wielu budowli technicznych. Nadto lasy nasze w Karpatach dostarczają tak wiele drzewa, iż nie tylko własną rudę ale i obcą z sąsiednich Węgier sprowadzaną na żelazo wyrabiać możemy.

W rzędzie tych bogactw podziemnych sól zawsze jednak pierwsze miejsce zajmuje. Galicya posiada jej tak wielką obfitość, iż nie tylko opędza własną potrzebę ale nadto wielką ilość soli ościennym krajom dostarcza. Według kilkoletnich wykazów statystycznych kopalnia w Wieliczce dostawia w przecięciu corocznie 1,200.000 a kopalnia w Bochni blisko 700.000 cetnarów, obie więc te kopalnie dostarczają corocznie przeszło półtora miliona wiedeńskich cetnarów soli. Żadna prowincya monarchii austriackiej nie posiada tak wielkiego bogactwa soli, żadna nie zasila skarbu państwa tak niewyczerpanem źródłem pewnego i stałego dochodu.

Z soli w Wieliczce i Bochni produkowanej, mała tylko część, bo nie więcej jak 25.000 cetnarów w rocznym przecięciu użytą bywa na cele rolnicze, jako sól dla bydła i sól preparowana i po niższej cenie oddawana. Więcej cokolwiek, bo do 70.000 cetnarów rochodzi się na cele fabryczne a mianowicie na wyrób sody, rząd bowiem, mając na celu podniesienie ważnej tej gałęzi przemysłu, fabrykom sody odstępuje sól prawie po cenie własnej produkcji, po 80 do 90 centów cetnar. Ale niestety sól ta nie w Galicyi na sodę się przerabia, bo w Galicyi fabryki sody nie mamy. Idzie ona do Gruszowa (Hruschau) pod Ostrawą (Mährisch Ostrau) w Morawie gdzie fabryka sody, która w roku 1854. powstała do znacznych przysłała rozmiarów, chociaż surowy materyał, sól i siarkę z Wieliczki i z Szwozowic pod Krakowem sprowadza, a zatem koszta dwudziesto milowego transportu od surowego materyału ponosi. Prócz tego utrzymuje się fabryka sody w Piotrowicach, w Szląsku austriackim, na mniejszą skalę założona. Wielka część soli naszej i siarki do Gruszowa i Piotrowic w surowym stanie wysyłanej, wraca na powrót do Galicyi w postaci sody dla mydlarń, szklarń i farbiarni naszych. Że nikt dotąd o założeniu fabryki sody w okolicach Krakowa nie pomyślał, dowodzi to niesłychanej ośpałości i otrętwiałości naszej w rzeczach przemysłowych. Bo na całej kuli ziemskiej nie znajdzie może punktu do wyrobu sody tak stosownego jak najbliższe Krakowa okolice. Wszystko tam jest ku temu pod ręką. Sól w Wieliczce, siarka w Szwozowicach, węgiel drzewny łatwy do nabycia i tani a węgiel kamienny z kopalni w Jaworzniu lub Dąbrowie drogą żelazną lub Pszemszą i Wisłą sprowadzany, mniej kosztowny, niż produkcya jego na miejscu w Gruszowie wypada. Może kto powie, iż brak kapitałów w kraju naszym stoi na przeszkodzie założeniu fabryki, która znacznych jednak funduszy wymaga. Prawda iż nie radzilibyśmy nikomu wzięść się do fabryki sody jeżeli przynajmniej 400.000 zł. w. a. nie ma do swej dyspozycji. Suma to wprawdzie bardzo znaczna, ale pomimo wielkiego upadku w jakim się Kraków obecnie znajduje, są tam jednak bankierowie i kupcy dość zamożni, żeby wspólnemi siłami przedsiębiorstwo tak wiel-

kie korzyści rokujące do skutku doprowadzić mogli. Dotąd kapitaliści krakowscy zajmowali się prawie wyłącznie eskontem weksli na wielkie procenta. Przemysł ten, jeżeli przemysłem nazwać to można, z czasem upadnie, za powstaniem banków, w których obywatele, przemysłowcy i kupcy, materyalne lub moralne rękojmię wypłacalności posiadający, za miernym procentem pieniędzy dostać będą mogli. Być może, iż zwrot ten naprowadzi kapitalistów krakowskich na myśl użycia funduszy swych w przedsiębiorstwach przemysłowych, z których w pobliżu Krakowa żadne zysków tak sowitych, jak fabrykacya sody nie rokuje. Znaczenie tej fabrykacyi bardzo się jeszcze w czasach dzisiejszych podniosło z powodu wielkiej ilości kwasu siarkowego, którą Galizya gwoli dystylacyi nafty potrzebuje. A kwas siarkowy to podstawa wyrobu sody. Fabryka w okolicy Krakowa założona daleko taniejby go dostarczyła niż obecnie, z Hruszowa sprowadzony wypada, kwas siarkowy bowiem tylko w naczyniach szklanych lub glinianych transportować można, co koszta transportu w dwójnasób powiększa.

Wracając do soli w Wieliczce i Bochni produkowanej, soli tej około 700.000 cetnarów w rocznym przecięciu częścią w Galicyi zachodniej, częścią w Szląsku austriackim i Morawie na wewnętrzną potrzebę skonsumowane bywają. Około 60.000 cetnarów idzie corocznie do Szląska pruskiego, a prawie 700.000 cetnarów do Królestwa Polskiego, które na mocy traktatów sól, po niższej cenie, z kopalni galicyjskich pobiera.

Wpływy brutto kopalni w Wieliczce i Bochni wynoszą corocznie między 7 do 8 milionów zł. w. a. Z sumy tej wypada stracić koszta wyrobu soli, których cyframi dokładnie oznaczyć nie możemy. Licząc je jednak w stosunku do ceny, za którą sól fabrykom sody dostarczana bywa, koszta te wraz z wydatkami na zarząd i administracyę, w przybliżeniu na półtora miliona zł. w. a. przyjąć można. Reszta, w okrągłej cyfrze przeszło 5 milionów złotych w. a. rocznie, wpływa do skarbu publicznego jako suma, którą kopalnie soli Galicyi zachodniej przyczyniają się do opędzenia ogólnych wydatków całej monarchii austriackiej.

Ktoby był ciekawy opisu szczegółowego kopalni soli wielickich i bocheńskich, tego do właściwych dzieł technicznych odśelamy. Naszem zadaniem było ocenienie ich pod względem ekonomicznym i finansowym, do czego cyfry wyżej podane wystarczają.

Wschodnia Galicya ma jedną tylko kopalnię soli kamiennej w Kossowie, której roczna produkcya 6000 cetnarów nie przenosi. Sól w Kossowie produkowana wyłącznie na użytek bydła preparowaną bywa.

Warzelnie zaś soli znajdują się w Bolechowie, Dolinie, Drohobyczy, Kałuszu, w Lacku, Łanczynie, Stebniku i Utoropie. Warzelnie te produkują w ogóle do 700.000 cetnarów soli rocznie. Cała ta sól w kraju konsumowaną bywa. Część z niej, blisko 100.000 cetnarów rocznie, idzie na spożycie bydła po niższej cenie.

Wartość pieniężna soli w warzelniach wschodnio-galicyjskich corocznie produkowanej, wynosi według urzędowych wykazów w okrągłej cyfrze 4,100.000 zł. w. a. Nie znane nam są koszta produkcji soli wschodnio-galicyjskiej; zdaje się wszelako, iż warzelnie drożej niż kopalnie Wielickie i Bocheńskie produkować nie mogą. Podstawą

naszą przy ocenieniu kosztów produkeji w Wieliczce i Bochni były ceny, za które sól na użytek fabryk oddawaną bywa. Oceniając w tym stosunku koszta produkeji warzelni wschodnio-galicyjskich, nie wiele się zapewne oddalimy od rzeczywistości, jeżeli koszta te przyjmujemy w ogóle na jeden milion zł. w. a. Tym sposobem warzelnie wschodnio-galicyjskie wnoszą skarbowi publicznemu przeszło trzy miliony rocznego czystego dochodu.

Galicya więc jedynie dochodem kopalni swych i warzelni soli, przyczynia się corocznie sumą ośmiu do dziewięciu milionów do ogólnych potrzeb państwa.

Powszechnie są utyskiwania na wysoką cenę soli, będącą uciążliwym podatkiem nałożonym na najbiedniejszą klasę ludności, która się bez soli obejść nie może. Zniżenie ceny soli a przynajmniej przywrócenie dawniejszej jej ceny, byłoby zaiste nader pożądanem. Ale niestety, ciągle wzrastające potrzeby państwa i wyższe względy polityczne, nie pozwalają na spełnienie tego życzenia, które na długie jeszcze lata życzeniem tylko pozostanie.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa w ostatniem sprawozdaniu swem do ministerjum handlu wyraziła życzenie, iżby w byłych miastach obwodowych i znaczniejszych miastach powiatowych, założono

rządowe magazyny soli dla sprzedaży jej bezpośrednio konsumentom. Izba bowiem tego jest zdania, iż spekulanci a raczej przekupnie, nabywając sól w kopalniach i warzelniach mają monopol jej sprzedaży. Wyzyskując konsumenta, któremu zyskiem swym drogą sól bardziej jeszcze podrażają. Na wnioski Izby pod tym względem zgodzić się nie możemy. Bo najprzód utrzymywanie magazynów rządowych spowodziłoby znaczne koszta, któreby do ceny soli dodane być musiały, i niezawodnie więcejby wynosiły niż zyski przekupniów. Konkurencya bowiem redukuje zyski te do bardzo drobnych rozmiarów, zresztą każdemu wolno udać się po sól bezpośrednio do kopalni, lub warzelni, unikając weiskającego się przekupnia. Być może, iż przy sprzedaży w miejscu produkeji, dzieją się nadużycia, że przekupnie większą ilość soli nabywający, prędzej bywają ekspedyowani niż ci co sól w mniejszej ilości na własną potrzebę kupują. Pod tym względem częste żalenia słyszeć się dają. Ale nadużyciom tym, jeżeli się rzeczywiście wydarzają, łatwo tamę położyć można, udając się ze skargą do wyższej władzy, która każde nadużycie skwapliwie usunie. Przy dzisiejszej wolności druku, samo nawet ogłoszenie faktu w dziennikach, częstokroć wystarcza i skutecznem jest napomnieniem dla tych, coby się nadużycia jakiego dopuścić chcieli.

Dokumenta i dyplomy. Wieliczka. Rok 1447.

Kazimierz IV. Jagiellończyk ustanawia we Wieliczce wolnicę czyli wolną rozprzedaż mięsa.

1 **Kazimirus** Dei gr(ati)a Rex Polonie et Magnus Dux Lithwanie Russie etc. Significam(us) p(ræse)ntib(us) vniu(er)s(is) |
2 Quom(od)o cupientes Ciuitatis n(ost)re **Wyeliczka** e(on)-
3 dieio(nem) facere meliorem et pro meliori ac ampliori | eiusdem
4 co(m)modo ¹⁾ ad humiles et instantes petitiones Ciuium et In-
5 colarum ip(s)ius in eade(m) Ciuitate | **Wyeliczka** vbi Zuppe
6 Salis n(ost)ri existunt vendicione(m) liberam siue Bancos car-
7 nium liberos singulis | Diebus Sabbatiuis in qualibet septimana
8 habendam statuim(us) indulgemusq(ue) et admittim(us) p(ræse)n-
9 ciu(m) | per tenorem Dantes et concedentes plenam et omni(m)o-
10 dam facultatem omnib(us) hominib(us) e(ir)cum|seditib(us)
11 cuiusc(u)q(ue) Status aut e(on)dicionis fu(er)int q(uo)d sin-
12 gulis dieb(us) Sabb(at)iu)is ibide(m) ad **Wyeliczka** |
13 cum carnib(us) venalib(us) venire poterint et eas in hui(us)-
14 mo(d)i maccellis seu Bancis carniu(m) liberis vvlgariter | Sho-
15 chaczky vendere libere pro ip(s)orum beneplacito voluntat(is)
16 non tamen seccare in minutas sed in | partes magnas vvlgari-
17 t(er) Cwyerty debent ad n(ost)re dumtaxat b(e)n(e)placitum
18 voluntat(is) Vobis igit(ur) | Cap(ita)neo Procur(atori) Eorum-
19 q(ue) vicesgerentib(us) Cracouien(sibus) neenon Zuppario Aduo-
20 (ca)to e(on)sulib(us) et toti | Communitati Ciuitatis **Wyeli-**
21 **ezen(sis)** p(ræse)ntibus ²⁾ requiren(do) et qui pro temp(or)e
22 fu(er)itis n(ost)ris f(ir)mis regalib(us) | damus in mandat(is)
23 Quatin(us) hui(us)mo(d)i maccella seu Bancos carniu(m) liberos
24 ibidem in **Wyeliez|ka** singulis Dieb(us) Sabb(at)iu)is vt
25 p(ræ)mittitur habend(os) prohibere et impedire nulla p(ræ)su-
26 mat(is) racione | om(n)es homi(n)es easde(m) vendere dieb(us)
27 p(ræ)fat(is) volentes admittentes Sub gr(ati)a n(ost)ra Harum
28 quibus | Sigillum n(ost)r(um) est appens(um) testimonio litt(e-
29 r)ar(um) Dat(um) in **Piotrcow** feria Secunda post festu(m) |
30 Sanct(i) Bartholomei p(ro)xima Anno Domini **Millesimo**
31 **Quad(ri)ng(en)tesimo xlvIIo**

Pieczęć zaginęła.

R(e)l(ati)o Magnifici Petri de | Szczekocini R(egni) P(olonie) |
Vicecancellar(ii)

Napisy na odwrotnej stronie:

Libera vendicio Carniu(m) in maccell(is)

Iam scriptum | Habetur in donat(o) | Fol(i)o 51.

Nro. 29 Visum

Libera Ven|ditio Carniu(m) | in Wolnica.

A(nn)o D(omini) 1418 ³⁾

Nro. 10.

Z oryginału pergaminowego, mierzącego w połowie 277 milimetrów długości a 157 szerokości. Pieczęć z paseczkiem zaginęła.

Kazimirz z Bożej łaski Król polski a Wielki Książę litewski, ruski itd. Oznajmiamy niniejszem wszystkim: iż Miastu Naszemu **Wieliczce** pomyślności przysporzyć pragnąc, tudzież dla lepszej i większej onego dogodności, na uniżone a usilne prośby Obywateli i Mieszkańców, w temże Mieście **Wieliczce**, gdzie nasze żupy solne są, wolną rozprzedaż mięsa czyli wolne ławy mięsne w dzień sobotni każdego tygodnia ustanawiamy, i one osnową niniejszego zaprowadzić pozwalamy. Dajemy przeto wszystkim ludziom naokoło osiadłym, jakiegokolwiekby stanu i powołania byli, zupełną i wszelaką moc, iż w każdy dzień sobotni tam do **Wieliczki** z mięsiwem przedażnem przybywać, ono w jatkach albo na wolnych ławach, pospolicie sochaczkami zwanych, bez ograniczenia przedawać, i nie tylko na małe kawałki ale także na wielkie części czyli ćwierci rozrębywać, według upodobania swego; którą-to wolność zawistą czynimy od woli Naszej. Wam zatem Staroście, Wielkorsządcy i Waszym zastępcom krakowskim, tudzież Zupnikowi, Wójtowi, Radźcom i całej Gminie miasta **Wieliczki** terażniejszym i potem będącym stanowcze dajemy rozkazy Nasze królewskie, chcąc to mieć, abyście jatek podobnych czyli ław mięsnych wolnych tamże w **Wieliczce** w dniu, jako się przerszeło, sobotnie, nie zabraniali i nie zakazywali pod żadnym pozorem, owszem wszystkim ludziom w dniu przerszezone mięsiwa przedawać dozwolali, pod łaską Naszą. Na świadectwo czego pieczęć Nasza u niniejszego pisma zawieszona. Dano w **Piotrkowie** w poniedziałek najbliższy po uroczystości świętego Bartłomieja lata Pańskiego **Tysiącnego Czterechsetnego Czterdziestego Siódmego**.

Sprawozdanie Jaśnie Wielmożnego Piotra ze Szczekocin,
Podkanclerzego królestwa polskiego.

Wolna przedaż mięsa w jatkach.

Przepisane już; znajduje się na 51. karcie pamiętnikowej.

Liczba 29. Widziano.

Wolna przedaż mięsa we wolnicy.

Roku Pańskiego 1418 ³⁾.

Liczba 10.

¹⁾ W oryginale „comodo“ bez znaku skrócenia. — ²⁾ Niepewne, bo mól środkowe litery wygrzyżł. — ³⁾ Mylnie; właściwie 1447.

Wolański Franciszek Ksawery.